

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w XI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: **SSR Agata Krakówka**

Protokolant: Krystyna Jankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – A. Z.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2014 r., 13 marca 2015 r., 19 czerwca 2015 r., 14 października 2015 r., 9 listopada 2015 r., 16 grudnia 2015 r.

w sprawie przeciwko:

J. C., synowi K. i L., z domu C., ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 stycznia 2014 roku w G., w III Komisariacie Policji w G. będąc pouczony o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie organu o niepopelnionym przestępstwie, złożył fałszywe zawiadomienie o przestępstwie kradzieży z włamaniem na jego szkodę pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wiedząc, że tego przestępstwa nie popełniono

tj. o przestępstwo z art. 238 k.k.

I. oskarżonego J. C. uznaje za winnego tego, że w dniu 29 stycznia 2014 roku w G. w III Komisariacie Policji, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, podczas składania zawiadomienia o przestępstwie i zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu karnym zeznał nieprawdę, zawiadamiając o popełnionym na jego szkodę przestępstwie kradzieży z włamaniem do samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wiedząc, że w rzeczywistości przestępstwa nie popełniono, czyn ten kwalifikuje z art. 233 § 1 k.k. w zw. z 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., art. 37a k.k. na podstawie art. 233§1 k.k., art. art. 34 § 1 k.k., art. 34 § 1a pkt 1 k.k., art. 35 § 1 k.k. skazuje go na karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazane przez sąd w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. (1) kwotę 1062,72 zł (tysiąc sześćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt dwa grosze) z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca J. C. dowody rzeczowe opisane w punktach 5,6,7 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k. 190);

IV. na podstawie art. 626§1 k.p.k w zw. z art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.), art. 624 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego J. C. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 120,- zł (sto dwadzieścia złotych), z tytułu opłaty, zwalniając go od poniesienia wydatków

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 stycznia 2014 r. w G. ok. godziny 19:05, J. C. prowadził pojazd marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Jechał ulicą (...) w kierunku ulicy (...). Pasażerami oskarżonego byli R. G. i A. K. (1), którzy spożywali podczas jazdy alkohol. Przed J. C. poruszał się pojazd V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), kierowany przez I. H.. Gdy kierująca samochodem V. (...) włączyła prawy kierunkowskaz i zaczęła skręcać na swoją posesję, przy ul. (...), w prawy bok jej samochodu uderzył pojazd, którym kierował oskarżony J. C..

Na miejsce zdarzenia byli A. W., P. H. i D. S.. Podczas oczekiwania na przyjazd Policji, J. C. oraz jeden z jego pasażerów, A. K. (1), oddalili się z miejsca zdarzenia, porzucając auto. W samochodzie oskarżonego został jedynie R. G..

Po przyjeździe na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji podjęli czynności służbowe. Między innymi zabezpieczono samochód V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), który następnie został przetransportowany na parking policyjny - N. Parking (...).

Tego samego dnia, tj. 28 stycznia 2014 pomiędzy godziną 21:00 a 22:00, J. C. zgłosił telefonicznie kradzież pojazdu marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Przybyłym na miejsce funkcjonariuszom oświadczył, że w dniu 28 stycznia 2014 roku skradziono mu pojazd, który ostatni raz widział tego samego dnia rano, zaparkowany przed mieszkaniem.

W dniu 29 stycznia 2014 r. do miejsca zamieszkania J. C. udali się funkcjonariusze z III Komisariatu Policji. Po uprzedzeniu przez funkcjonariuszy policji o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, podczas składania zawiadomienia o przestępstwie i zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu karnym J. C. zeznał, że w dniu 28 stycznia 2014 roku, popełniono na jego szkodę przestępstwo kradzieży z włamaniem do samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Podczas składania zawiadomienia J. C. wskazał, że samochód swój ostatni raz widział w dniu 28 stycznia 2014 r. o godz. 13:00, gdy wyglądał przez okno. Gdy o godzinie 21:08 wyjrzał przez okno po raz kolejny, samochodu nie było. Zeznał także, że samochód ten nie był użytkowany od około pięciu tygodni, ponadto nikomu go nie udostępnił do użytku, a sam nim nie jeździ, gdyż nie może chodzić po wypadku, zaś dzień zdarzenia cały przespał.

W rzeczywistości zgłoszonego przestępstwa nie popełniono, o czym oskarżony wiedział, a zgłoszenia o kradzieży dokonał, by uniknąć odpowiedzialności karnej za spowodowanie w dniu 28 stycznia 2014 r. kolizji drogowej.

/dowód: notatka urzędowa k. 1, 6, 11-12, 13-14, 44, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 2-4; pouczenie o prawach i obowiązkach pokrzywdzonego k. 5-5v; protokół oględzin k. 7-8v, 15-15v, 16-16v, 17-17v, 59-60v; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 18-18v, zeznania świadka E. C. k. 25-27; protokół przeszukania k. 35-37, 67-68v; protokół zatrzymania rzeczy k. 41-43, 45-47, 55-57, 106-108; zeznania świadka R. G. k. 48-50, 335-336; zeznania świadka P. H. k. 51-52, 336-337; zeznania świadka I. H. k. 53-54v, 338-339; płyta z zapisem monitoringu k. 58; wydruki z zapisem monitoringu k. 62-64; protokół zatrzymania osoby k. 65-65v; protokół okazania k. 71-72v, 73-74v, 75-75v, 78-79v; zeznania świadka A. K. (1) k. 80-82, 340; protokół konfrontacji k. 86-88; zlecenie k. 102; zeznania świadka A. K. (2) k. 143-145, 338; protokół oględzin wraz z załącznikami k. 110-127; pismo z K. w G. k. 204; kopia notatki służbowej k. 205; zeznania świadka L. C. k. 333-335; zeznania świadka A. W. k. 73v-74, 239, 387; zeznania świadka D. S. k. 46; odpis wyroku k. 572/

Podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony J. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i oświadczył, że w sprawie nic nie pamięta i nic nie wie. Oskarżony wskazał, że zaniki pamięci ma przez całe życie, nie tylko pod wpływem alkoholu i narkotyków, lecz tak naturalnie.

Przy ponownym przesłuchaniu, oskarżony po raz kolejny nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane mu pytania oraz oświadczył, że niczego nie pamięta.

/Wyjaśnienia oskarżonego J. C. k. 91-92, 140-141/

Podczas przesłuchania w toku postępowania sądowego oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pamięta tylko tyle, że był wieczór, nie pamięta jaki to był dzień, wówczas zadzwonił do niego telefon i ktoś mu oznajmił, że spowodował wypadek. Po zakończonej rozmowie, oskarżony podniósł żaluzje w swoim pokoju i zobaczył, że pod domem nie stoi samochód. Wezwał policję, która przyjechała. Na następny dzień przyjechała funkcjonariuszka z funkcjonariuszem i przyjęli od oskarżonego zawiadomienie o kradzieży auta. W międzyczasie zabrali mu kluczyki od samochodu i dokumenty. Po 3 dniach przyjechało dwóch funkcjonariuszy, którzy powiedzieli, że zabierają oskarżonego na czynności, mimo zwolnienia lekarskiego i połamanego całego ciała. Oskarżony wskazał, że na komisariacie, był przesłuchiwany przez osiem godzin w różnoraki sposób: ściągano go z 4 piętra, mimo że nie mógł chodzić, potem wchodzili na górę i po 8 godzinach został odwieziony na dół. Rano został zawieszony do WRD, gdzie postawiono mu kolejne zarzuty i zwolniono do domu. Te zarzuty dotyczyły ucieczki z miejsca wypadku czy kolizji, jednak dokładnie nie wie. Następnie jego samochód znalazł się na parkingu policyjnym. Oskarżony wskazał, że w styczniu 2014 r. był po ciężkim wypadku i leczył się w szpitalu. Później był jeszcze w innym szpitalu, na S..

J. C. wyjaśnił, że samochód zaparkował chyba pod oknem mieszkania, miało to miejsce w grudniu. Na pewno go zamknął pilotem i uruchomił autoalarm. Ma 2 komplety kluczyków, z których żaden mu nie zginął. Wcześniej, nikomu nie pożyczał samochodu. Oskarżony podkreślił, że w tym okresie miał problem, żeby dojść do łazienki, jednocześnie nie jest w stanie powiedzieć, czy korzystał z samochodu po wypadku. Ostatni raz korzystał z niego, kiedy był zdrowy, tj. przed połamaniem, które miało miejsce przed świętami Bożego Narodzenia. Złamał wówczas wszystkie żebra z lewej strony i miednicę, w szpitalu był 10 dni. Oskarżony oświadczył, że nikogo nie podejrzewał o kradzież samochodu, nie wie również, kto do niego zadzwonił w sprawie wypadku. Na pytanie Sądu: Czy może wykluczyć, że prowadził tego dnia ten pojazd, oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta tego okresu. Następnie, J. C. podtrzymał odczytane mu wyśnienia, wskazując, że nie pamięta, czy to się zgadza. Oświadczył także, że chyba nie leczył się z powodu zaników pamięci, ale nie może tego wykluczyć. Po odczytaniu kolejnych wyjaśnień, oskarżony wskazał, że nie pamięta, żeby tak wyjaśniał, natomiast zgadza się to, że się nie przyznaje i nie pamięta zdarzenia.

Odpowiadając na pytania J. C. oświadczył, że nie wie, kiedy ostatni raz pracował zawodowo. Nie wie, czy zaniki pamięci przeszkadzały mu w pracy zawodowej. Nie zauważył ich w życiu codziennym. Do dnia rozprawy, nie zdawał sobie sprawy, że je ma.

/Wyjaśnienia oskarżonego J. C., k. 210-213/

Na potrzeby niniejszego postępowania została sporządzona opinia sądowo- psychiatryczna dotycząca stanu zdrowia psychicznego J. C.. Biegli w opinii, na podstawie akt sprawy oraz osobistego badania oskarżonego przeprowadzonego w trakcie jego hospitalizacji w Wojewódzkim Szpitalu (...) w G., jednoznacznie i zgodnie stwierdziły, że J. C. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. U oskarżonego rozpoznano uzależnienie od alkoholu i substancji psychoaktywnych, a także cechy osobowości nieprawidłowej. Według biegłych w inkryminowanym czasie jego zdolność do rozumienia znaczenia zarzucanego mu czynu oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była zachowana i warunki określone w art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodziły. Jednakże, jeśli J. C., bezpośrednio przed popełnieniem czynu wprawił się w stan odurzenia substancją psychoaktywną bądź alkoholem, to zdaniem biegłych, zachodzą wówczas warunki określone w art. 31 § 3 k.k. W sporządzeniu opinii brał również udział biegły psycholog.

Biegli orzekli, iż stan psychiczny oskarżonego pozwala mu na udział w toczącym się postępowaniu.

/dowód: opinia sądowo- psychiatryczna k. 164-173/

Po kolejnych badaniach J. C. i uwzględnieniu materiału zgromadzonego w aktach sprawy, w tym najnowszej dokumentacji medycznej dotyczącej jego pobytu w szpitalu psychiatrycznym, dwa zespoły biegłych podtrzymały rozpoznanie ustalone w opinii z dnia 11.04.2014 r., w którym stwierdzono, iż nie jest on osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo, jest natomiast uzależniony od alkoholu oraz substancji psychoaktywnych, a także wykazuje cechy osobowości nieprawidłowej i zaburzenia lękowe.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 271-278v, opinia sądowo-psychiatryczna k. 288-291, 399-402/

W opinii uzupełniającej, obejmującej poza dokumentami wcześniej uwzględnionymi także dokumentację znajdującą się na kartach 424, 454-569, biegłe podtrzymały wnioski wcześniej wydanych opinii, dodając, iż rozpoznały u oskarżonego organiczne zaburzenia osobowości, które najprawdopodobniej wynikają z przewlekłego intoksykowania się przez oskarżonego substancjami psychoaktywnymi, jednakże nie mają one wpływu na wnioski opinii, które pozostają niezmiennie.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 424, 454-569, opinia sądowo-psychiatryczna k. 450-451/

Oskarżony J. C. ukończył 36 lat. Ma wykształcenie średnie. Z zawodu jest specjalistą ds. marketingu i reklamy. Jest bezdzietnym kawalerem. W chwili obecnej nie pracuje zawodowo. Posiada majątek w postaci 95 % współwłasności samochodu marki V. (...), rok produkcji 2008. W momencie popełnienia czynu był osobą niekaraną. Wyrokiem z dnia 02.12.2014 r. wydanym w sprawie XI K 619/14 został skazany m.in. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat za czyn z art. 178a § 1 k.k.

/dowód: dane osobopoznawcze k. 142 karta karna, k. 137, 202, 241, 355-357, 430-431, odpis wyroku k. 572/

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków I. H., P. H., A. W., D. S., R. G., A. K. (2), E. C., L. C. i A. K. (1). Sąd oparł się także na dowodach w postaci dokumentów tj. notatkach urzędowych, płytach CD i wydrukach z zapisem z monitoringu, protokołach zatrzymania, przeszukania, oględzin, przebiegu badania stanu trzeźwości, konfrontacji i okazania, piśmie z KMP w G., kserokopiach z akt XI W 98/14 i odpisie wyroku.

Ustaleń dotyczących osoby oskarżonego Sąd, dokonał na podstawie danych o karalności, odpisu wyroku i opinii sądowo – psychiatrycznych.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, iż wina oskarżonego oraz okoliczności inkryminowanego zdarzenia nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków I. H., P. H., A. W. i D. S.. Powyżsi świadkowie w sposób szczegółowy opisali przebieg kolizji z dnia 28 stycznia 2014 r., spowodowanej przez J. C.. I. H., P. H. i A. W. nie mieli żadnych wątpliwości, że kierującym pojazdem marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), był właśnie oskarżony. Świadkowie podali jego rysopis, a następnie wszyscy wytypowali oskarżonego podczas okazania. Ponadto świadkowie opisali zachowanie wszystkich pasażerów pojazdu V. (...), po zdarzeniu, a ich zeznania były logiczne, spójne, jasne i konsekwentne, korespondowały zarówno ze sobą wzajemnie, jak i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym m.in. z zapisem z monitoringu.

Zdaniem Sądu za wiarygodne należy uznać zeznania świadków R. G. i A. K. (1), gdyż są one spójne i konsekwentne. W opinii Sądu, świadkowie ci w ramach swobodnej wypowiedzi spontanicznie i szczerze przedstawili wszystkie zapamiętane okoliczności związane ze zdarzeniem z dnia 28 stycznia 2014 roku. Ich zeznania są zgodne ze sobą nie tylko w ogólnej relacji zdarzenia, ale wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały także w podawanych szczegółach. Treść powyższych zeznań koresponduje z zeznaniami świadków I. i P. H.. Ich późniejsze zeznania nosiły wprawdzie ślady niepamięci, zaś świadek A. K. (1) wskazywał, że na jego zeznania miał wpływ przesłuchujący go funkcjonariusz, jednak

ostatecznie podtrzymali wcześniej złożone wyjaśnienia, a swobodnie złożona relacja przez A. K. (1), którą określił jako w pełni dobrowolną i złożoną bez żadnego wpływu ze strony przesłuchującego, korespondowała ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom A. K. (2), która przyjęła w dniu 29 stycznia 2014 r. zawiadomienie o przestępstwie kradzieży pojazdu V. (...), od J. C.. Świadek wskazała, iż przed przystąpieniem do przesłuchania J. C., osobiście pouczyła go o treści art. 238 k.k., art. 234 k.k. oraz art. 233 § 1 k.k., zaś zawiadamiający jednoznacznie stwierdził, że powyższe pouczenia zrozumiał, a następnie złożył zeznania o kradzieży jego pojazdu. Świadek zeznała, że oskarżony po złożeniu zeznań protokół odczytał, potwierdził, że jest zgodny z tym co zeznał i osobiście go podpisał. Zdaniem świadka J. C. sprawiał wrażenie osoby wiarygodnej, nie płał się w zeznaniach, a na zadawane pytania odpowiadał rzeczowo. W opinii Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do podważenia wiarygodności powyższych zeznań, gdyż były one szczegółowe i spójne. W opinii Sądu świadek zdała rzetelną, rzeczową i obiektywną relację z czynności służbowych, jakie wykonywała w dniu 29 stycznia 2014 r. i jako osoba obca dla oskarżonego, nie miała żadnego interesu w składaniu zeznań na korzyść bądź niekorzyść oskarżonego. Zeznania A. K. (2) ściśle korelują z treścią notatki urzędowej, sporządzonej przez A. K. (3) jeszcze w dniu zdarzenia oraz z treścią protokołu ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania świadka, tworząc z nimi spójną całość.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania E. C. i L. C.. Świadek E. C., zeznała, iż jest współwłaścicielką pojazdu marki V. (...), jednak go od dłuższego czasu nie użytkuje, oba komplety kluczy ma oskarżony, wskazała, iż jako współwłaściciel otrzymała informację o zgłoszeniu kradzieży powyższego pojazdu, a także, że widziała, iż oskarżony po wypadku kilkakrotnie korzystał z przedmiotowego pojazdu. W tym zakresie Sąd uznał, że jej zeznania są wiarygodne, w przeciwieństwie do złożonych na rozprawie, w których wskazała, że podała, iż widziała, że oskarżony jeździł samochodem, gdyż była na niego zła, a teraz nie jest tego pewna. Zdaniem Sądu zmiana ta spowodowana była chęcią ochrony oskarżonego przed poniesieniem odpowiedzialności karnej, w sytuacji kiedy świadek już wiedziała (w przeciwieństwie do pierwszych zeznań, w których J. C. był pokrzywdzonym kradzieżą pojazdu), że sprawa toczy się przeciwko oskarżonemu. Nie było bowiem podstaw, aby analizując całokształt zeznań świadka dojść do przekonania, aby relacje między nimi były na tyle złe, aby świadomie podać nieprawdę. Wręcz przeciwnie – relacje między nimi były na tyle dobre, że odwiedziła go w Święta Bożego Narodzenia, po wyjściu ze szpitala. Z kolei świadek L. C., matka oskarżonego - zeznała iż jej syn poinformował ją, że skradziono mu samochód i zawiadomił o tym policję. Jej zeznania korespondują zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i z treścią notatki urzędowej, z której wynikało, że do takiego zgłoszenia doszło. Nie budziło przy tym wątpliwości, że wiedzę na temat dokonania rzekomej kradzieży auta świadek czerpała jedynie z relacji oskarżonego. Sąd nie dał jej jednak wiary, że oskarżony od godz. 18:00 nie wychodził z mieszkania – jest to bowiem sprzeczne z relacjami świadków biorących bezpośredni udział w kolizji. Zeznania świadka w tym zakresie mogą wynikać z chęci obrony syna przed odpowiedzialnością karną albo z tego, że świadek nie pamięta dokładnie, kiedy wróciła do domu, zastając w nim oskarżonego. L. C. wskazała także, że oskarżony odkąd wprowadził się do jej mieszkania, opowiada niestworzone historie, wyobraża sobie i opowiada o rzeczach, które nigdy nie miały miejsca i starał się do tego przekonać matkę. Podała również, że w dniu kradzieży jej syn krzyczał do telefonu „15 tysięcy”, czy „chcecie 15 tysięcy”. Zdaniem Sądu, nie wskazuje to jednak na istnienie podstaw do przyjęcia, że w stosunku do oskarżonego zachodziły przesłanki do wyłączenia odpowiedzialności karnej. W ocenie Sądu, na takie zachowanie oskarżonego miało wpływ nadużywanie alkoholu i środków odurzających, jak również skłonności do przedstawiania swojego stanu psychicznego, jako gorszy niż rzeczywiście jest. Jak wynikało z dokumentacji medycznej, w toku hospitalizacji zaobserwowano, że zgłaszane przez oskarżonego zaburzenia pamięci są niespecyficzne i nie można było wykluczyć symulacji, oskarżony wydawał się demonstracyjny w zachowaniu, z tendencją do agravacji. Podobne wyniki uzyskali biegli psychiatrzy w toku przeprowadzonych badań przy wydaniu opinii w niniejszej sprawie. Stwierdzili oni, że tak masywne luki w pamięci, jak przedstawia badany nie korespondują ani z obrazem klinicznym, ani z wynikami podtestów w skali Wechslera – sugeruje to, iż badany może wyolbrzymiać istniejące objawy i przejawia tendencje do symulowania zaburzeń funkcji pamięciowych. U badanego zaobserwowano również niedojrzałe mechanizmy obronne - występującą skłonność do umiejscawiania odpowiedzialności w innych niż w sobie, skłonność do zaprzeczania oraz trudność badanego do wytrzymywania frustracji, a zatem cechy, które także od strony psychologicznej czynią wiarygodnym przyjęcie, że oskarżony zawiadomił o niepopelnionym przestępstwie

w celu odsunięcia od siebie podejrzeń. Przesłuchująca oskarżonego funkcjonariusz nie zaobserwowała w czasie przesłuchania żadnych objawów, które mogłyby wskazywać, że w tej chwili oskarżony miałby znajdować się w stanie wyłączającym świadomość. Oskarżony złożył wówczas obszerny, szczegółowy zeznanie. Należało również wskazać, że oskarżony przejawiał zachowania, które wskazywały na to, że precyzyjnie zaplanował wszystkie działania – o kradzieży zawiadomił matkę, drugą współwłaścicielkę pojazdu i policję. Jego zachowanie było więc zorganizowane i przemyślane.

Opinie sądowo-psychiatryczne (i psychologiczne) spełniają w całej rozciągłości wymogi stawiane przed opiniami biegłych, które wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 lipca 1996 r. II KKN 231/96 (Prokuratura i Prawo 1998/12/1), stwierdzając, że „Warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłego jest zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (rozumiałość, jasność) tej opinii. Dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, tj. czy: 1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (argument z art. 176 § 1 d.k.p.k. – obecnie art. 193§1 kpk przyp. SR); 2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy (argument z art. 4 § 1 d.k.p.k. – obecnie art.7 kpk przyp. SR); 3) opinia ta jest pełna i jasna.” Biegli dokonali kilkukrotnych badań oskarżonego, uwzględnili bardzo obszerną dokumentację medyczną dotyczącą J. C. i sporządzili opinie w oparciu o posiadaną przez siebie wiedzę specjalistyczną. Ponadto opinie są jasne, zupełne, a tok rozumowania biegłych logiczny i zrozumiały, zaś z wniosków zawartych w opiniach, jednoznacznie wynika, że oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo i w stosunku do niego nie zachodzą warunki wskazane w art. 31 § 1 i 2 k.k.

Sąd nie znalazł także podstawy do odmówienia wiarygodności pozostałym dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w sprawie, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione osoby, zgodnie z wymogami formalnymi, a ich treść nie budziła wątpliwości, korespondowała z osobowymi źródłami dowodowymi oraz nie była na żadnym etapie postępowania kwestionowana przez strony. Czynności procesowe w postaci przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, przeszukania, oględzin, okazania i zatrzymania zostały przeprowadzone przez uprawnione osoby, zgodnie z przepisami kodeksu karnego i utrwalone we właściwy sposób. Sąd skorzystał z notatek urzędowych w zakresie nie zakazanym treścią art. 174 k.p.k. Dokumenty nie zostały również zakwestionowane w toku postępowania przez strony – mogą zatem stanowić wiarygodny dowód na okoliczności w nich stwierdzone.

Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego J. C. nie zasługują na wiarę, w części, z której wynika, że oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Tłumaczenia oskarżonego, w których podał, że cały dzień 28 stycznia 2014 roku przespał, nie mogą zostać uznane za wiarygodne, gdyż świadkowie R. G., A. K. (1), P. H., I. H., A. W., konsekwentnie i kategorycznie w toku całego postępowania wskazywali, że oskarżony w dniu 28 stycznia 2014 r. kierował autem V. (...), którym spowodował kolizję, uderzając w samochód kierowany przez I. H.. Świadkowie byli tego faktu absolutnie pewni, zdarzenie, to zostało nagrane na monitoring, oskarżony, który oddalił się z miejsca kolizji został jednomyślnie wskazany przez wszystkie osoby podczas okazania, a za czyn ten został ukarany wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 05 listopada 2015 roku w sprawie o sygnaturze XI W 98/14 (k. 572). Nie można nie zauważyć także, że urazy, których doznał oskarżony w grudniu 2013 r., rzeczywiście wymagały od niego leżenia, jednakże wbrew twierdzeniom oskarżonego nie powodowały jego całkowitego unieruchomienia i mógł on się poruszać. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności należało uznać, iż zawiadomienie oskarżonego, o dokonanej na jego szkodę kradzieży auta, miało posłużyć mu za alibi i pozwolić na uniknięcie odpowiedzialności za popełnione w dniu 28 stycznia 2014 roku wykroczenie, jak również ukryje fakt, że w trakcie prowadzenia pojazdu mógł znajdować się pod wpływem alkoholu. Na temat problemów z pamięcią sygnalizowanych przez oskarżonego była już mowa powyżej.

Mimo iż, oskarżony w przedmiotowej sprawie konsekwentnie zaprzeczał swojemu sprawstwu, zdaniem Sądu, jego wyjaśnienia w tym zakresie, nie zasługiwały na uwzględnienie, a twierdzenia oskarżonego służące mają uniknięciu przez niego odpowiedzialności karnej i stanowią przyjętą przez niego linię obrony.

W oparciu o tak ustalony w sprawie stan faktyczny, wina oskarżonego oraz okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości.

W opinii Sądu ujawnione okoliczności faktyczne wskazują w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że oskarżony J. C. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 238 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Należało jedynie wskazać, że sąd omyłkowo wskazał, że do złożenia zawiadomienia i zeznań doszło w III Komisariacie Policji w G., podczas, gdy z zeznań świadka A. K. (2) wynikało, że przesłuchała oskarżonego w jego mieszkaniu przy Al. (...) w G.. Sąd uzupełnił kwalifikację prawną czynu o art. 233 § 1 k.k., gdyż w trakcie jednej czynności doszło zarówno do zawiadomienia o przestępstwie niepopelnionym przestępstwie, jak i do złożenia fałszywych zeznań.

Artykuł 238 k.k. penalizuje zawiadomienie organu ścigania o niepopelnionym przestępstwie lub niepopelnionym przestępstwie skarbowym. Jego celem jest ochrona organów ścigania przed podejmowaniem zbędnych czynności dochodzeniowych i wykrywczych, co z kolei wiąże się z interesem społecznym, aby organy te koncentrowały się na wykrywaniu i ściganiu rzeczywistych przestępstw, a nie pozorowanych (por. R.A. S., Zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie w świetle prawa karnego, Prok. i Pr. 2005, Nr 10, s. 32). Omawiane przestępstwo jest przestępstwem formalnym i podjęcie takich czynności nie jest warunkiem dokonania przestępstwa. Jest to przestępstwo umyślne. Motywy, jakimi kierował się sprawca nie są przy tym istotne. Ważne jest, że zawiadomienie, o którym mowa musi być złożone organowi powołanemu do ścigania przestępstw. Czyli przede wszystkim prokuratorowi i Policji, bądź też Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu w zakresie ich właściwości, a także innym organom przewidzianym w przepisach szczególnych. Złożenie fałszywego zawiadomienia wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 238 k.k. jedynie wtedy, gdy dotyczy przestępstwa, co do którego dany organ jest uprawniony do prowadzenia postępowania.

Z kolei, przepis art. 233 § 1 k.k. stanowi, że kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Zabronione zachowanie może więc mieć formę działania polegającego na świadomym składaniu zeznań nieprawdziwych albo zaniechania, które polega na powstrzymaniu się od podania znanych zeznającemu okoliczności stwierdzających prawdę.

Treści zawarte w fałszywych zeznaniach muszą być obiektywnie niezgodne z prawdą, jak również subiektywnie nieprawdziwe. Jest to więc przestępstwo, które można popełnić jedynie umyślnie - w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, tzn. że sprawca musi chcieć zeznać nieprawdę lub zataić prawdę albo przewidywać taką możliwość i z tym się godzić. Nieświadome mówienie nieprawdy, chociażby sprawca mógł błędu uniknąć, jak też działanie lekkomyślne nie wypełniają podmiotowych znamion przestępstwa (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 1999 r., II KKN 129/97, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 9, poz. 1).

Przestępstwa fałszywych zeznań można dopuścić się jedynie w postępowaniu sądowym albo w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. Należy do nich zaliczyć postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych, postępowanie administracyjne, podatkowe, karno-skarbowe, dyscyplinarne, a także postępowanie przed sejmową komisją śledczą, działającą na podstawie ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1218).

Drugim warunkiem przedmiotowym jest, aby przyjmujący zeznania, działając w zakresie swych uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania albo odebrał od niego przyrzeczenie (art. 233 § 2).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, że oskarżony zachowaniem swoim wypełnił znamiona zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Dokonał on bowiem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które w rzeczywistości nie miało miejsca, a z czego doskonale zdawał sobie sprawę. Następnie w toku postępowania konsekwentnie zeznawał nieprawdę. Oskarżony w dniu 28 stycznia 2014 r. kierował samochodem marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), którym w tym samym dniu spowodował kolizję drogową. Następnie oddalił się

z miejsca zdarzenia porzucając samochód, po czym będąc w mieszkaniu, zadzwonił na komisariat ze zgłoszeniem kradzieży pojazdu. Wobec powyższego nie ma możliwości, by oskarżony nie zdawał sobie sprawy, że przestępstwo, którego popełnienie zgłosił, w rzeczywistości nigdy nie zostało popełnione. Stwierdzić również należy, że popełniając przedmiotowy czyn działał umyślnie z zamiarem dokonania zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa, które nigdy nie miało miejsca. Ponadto jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci protokołów zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jak i protokołów zeznań funkcjonariusz policji przed przystąpieniem do przesłuchania J. C. poinformowała go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Wątpliwości nie budziła także wina oskarżonego. Aby przypisać winę sprawcy, musi on być zdalny do jej przypisania, co uwarunkowane jest jego dojrzałością (art. 10 k.k.) oraz poczytalnością (art. 31 k.k.), możliwością rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 k.k.), możliwością rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę (art. 29 k.k.), i ustaleniem, że w konkretnej sytuacji zachodziła wymagalność zgodnego z prawem zachowania. Oskarżony w momencie popełnienia czynów był w wieku pozwalającym na poniesienie odpowiedzialności karnej, był poczytalny, co jednoznacznie wynika ze sporządzonych w sprawie opinii sędowo-psychiatrycznych, nie zachodziły żadne okoliczności, które mogłyby wyłączyć jego winę. Z opinii wynikało również, że nawet wówczas, gdyby oskarżony bezpośrednio przed popełnieniem czynu wprawił się w stan odurzenia substancją psychoaktywną bądź alkoholem, to zdaniem biegłych, zachodziłyby wówczas warunki określone w art. 31 § 3 k.k.

Sąd skorzystał z możliwości jaką daje przepis art. 37a k.k., który pozwala na wymierzenie grzywny lub kary ograniczenia wolności w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat (czyn z art. 238 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 2, zaś czyn z art. 233 k.k. do lat 3), uznając, że w stosunku do oskarżonego nie jest celowe orzeczenie kary pozbawienia wolności, gdyż oskarżony w momencie czynu był osobą niekaraną.

Wobec powyższego, uznając oskarżonego J. C. za winnego popełnienia wskazanego w wyroku czynu Sąd wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazane przez Sąd w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd doszedł do przekonania, iż kara 5 miesięcy ograniczenia wolności pozostaje w zgodzie z dyrektywami wymiaru kary zawartymi w treści art. 53 k.k. oraz że tak wymierzona kara spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie powinna ona odnieść w stosunku do oskarżonego. Sąd uznał, że wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu i będzie należycie pełnił rolę wychowawczą wobec oskarżonego. Wybierając karę, sąd kierował się przede wszystkim względami wychowawczymi wobec oskarżonego. Podjęcie pracy na rzecz społeczeństwa przez niego powinno uzmysłwić mu nieopłacalność popełniania przestępstw, konieczność godzenia się z konsekwencjami swojego zachowania, jak również powinno mu umożliwić jednoczesne podjęcie leczenia odwykowego, co czyni realnym przyjęcie, że nie powróci już na drogę przestępstwa. Oskarżony jest osobą bezrobotną, praca na cele społeczne nie będzie stanowić dla niego nadmiernego obciążenia, biorąc również pod uwagę to, że jej rozmiar został określony na 20 godzin w stosunku miesięcznym. Jej wysokość zaspokoi również cele w zakresie społecznego oddziaływania kary, nie powodując uznania, że czyny polegające na wprowadzaniu w błąd organów ścigania pozostają bezkarne. Nie przekracza również stopnia winy oskarżonego.

Ponadto Sąd zasądził na rzecz adw. A. S. (1) kwotę 1.062,72 (tysiąc sześćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt dwa grosze) złotych z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Ustalając wysokość tych kosztów sąd miał na względzie ilość dni, w których odbywała się rozprawa oraz stawki wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ponadto Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu i dlatego też podwyższył przysługujące mu wynagrodzenie o podatek od towarów i usług (VAT) w stawce 23%.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe opisane w punktach 5, 6 i 7 wykazu dowodów rzeczowych nr (...), tj. butelkę z etykietą „wódka krajowa”, butelkę z etykietą „De luxe żołądkowa gorzka” i smycz z kluczami, gdyż stały się one zbędne dla niniejszego postępowania karnego.

Na podstawie przepisów wskazanych w punkcie IV wyroku, Sąd obciążył oskarżonego opłatą w wysokości 120 zł, zwalniając go od poniesienia wydatków. Mając na uwadze osobiste warunki oskarżonego i jego sytuację majątkową, będzie on w stanie ponieść koszty w wysokości przez Sąd wskazanej, jednakże obciążenie go kosztami procesu w całości byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe.